

Przed nadchodzącą rocznicą krwawego września 1939 roku

Wojna w oczach poetów

Leon Pasternak

Tak było

1

Kiedy Goering przyjeżdżał na łowy,
kiedy Beck mu sprzedawał ojczyznę,
choć kolaniem łamano nam żebra
— my krzyczeliśmy: Precz z faszyzmem!

Za protest — kula w pierś.
Za strajk — głodowa śmierć.
Wstaje z dawnych lat
widmo krwi i krat.

2

Pan Prezydent bawił wciąż w Wiśle,
Pan Prezydent polował bez troski,
nie miewał zastoju w przemyśle
pracowity kat Maciejowski.

A Pan Premier jako kosyner
pozował do fotografii,
biły salwy w Chrzanów i Gdynie,
ha, Pan Premier to przecież potrafił...

3

A kiedy zaś próby czas nadszedł,
runął wrzesień jak błyskawica,
dla nas była walka jak zawsze,
dla nich była rumuńska granica.

Dla nich Spala i Białowieża,
dla nas pała, Kartuska Bereza,
oni z roli wyrosli i z soli,
myśmy z tego wyrosli, co boli.

Za protest — kula w pierś,
za strajk — głodowa śmierć.
Wstaje z dawnych lat
widmo krwi i krat.

4

Zboże. Węgiel. Ropa.
Oto, czem dla nich Polska była
— kartelem dla Lilpopa
— folwarkiem dla Radziwiła.

5

Kiedyś nawet wspominać nie będziesz,
jak się z nimi sromotnie skończyło...

Kres połóżcie fałszywej legendzie!
Pamiętaj, bracie:
Tak było.

1943 r.

Władysław Broniewski

Pięćdziesięciu

Październikowy mrok, jak kat,
nad śpiącym miastem groźnie stanął,
wśród pustych ulic świszczące wiatr,
stukają buty SS-manów
i jak bredzenie ciężko chorych
przelata ulicami miasta
październikowa noc Szesnasta
z rykiem motorów. Czy upiórów?

Warszawa nie śpi, okiem okien
rachuje auta: siedem... osiem...
Warszawa nie śpi, bo — drapieżna —
przyczają się w udanym śnie,
a sen Warszawy — to jej gniew,
a wtedy czuwa i snu nie zna.

Zerwanych mostów nie wymiają
pociągi, rezerw nie dowiozą:
już tydzień przy skręconych szynach
brzuchami świecą parowozy
i zamarł wszelki ruch na wschód,
cały garnizon trwa pod bronią,
tylko patrole tak jak wprzód,
chodzą z pistoletami w dłoni,
tylko po mieście tak jak zwykle
złowrogo trzeszcza motocykle.

Październikowa noc okrakiem
stanęła — czemu? — nad Pawiakiem,
rozlała śmierć po więźniów twarzach,
przez kraty przepuściła świt,
a wtedy — tupot w korytarzach
i w każdej celi klucza zgrzyt!

Apel pośpieszny, apel krótki,
jak salwa: — „Alle raus!“ — i wtem,
jak słowo, które w gardle utkwł,
ten dzień zaprzestał być już dniem

Adam Ważyk

Dzieje

Ci, co zginęli w murach Warszawy,
ci, co zginęli na Westerplatte,
ci dali życie nie za nic.
Ci, co polegali w śniegach Narwiku;
ci, co polegali w piaskach Tobruku,
ci nie polegali za nic.

Ci, co wołali — merde — w Bir-Hakeimie,
ci, co topili statki w Tulonie,
ci tamtych byli podobni,
ci, którzy niegdyś padli w Madrycie
i którzy wzięli pierwszeństwo śmierci,
do wszystkich byli podobni.

Ci, co bronili murów Odessy,
ci, co bronili Sebastopola,
bronili siebie i nas.
Tam, gdzie się Wołga zbliża do Donu,
tam, gdzie się grzyzy Stalingradu świecą,
tam ocalono nasz dom.

Józef Prutkowski

Lenino

— Obywatelu Generale! Rozkaz będzie wykonany.
Wśród niemieckich szeregów wyrąbiemy przejście.
Opór hitlerowski jutro będzie złamany.
Czy można odejść? — Odejdźcie.

Pod obcym niebem krzew pod wichrem gnę się,
Oocy październik, obca słońca i błoto,
Ais w marzeniach naszą widzieliśmy jesień,
Naszą najdroższą jesień... polską... złotą:

— Żołnierze! będę przemawiał najprościej,
Jutro zaplonie nasza zemsta i gniew.
Ruszcie na wroga strasznie, bez litości!
Oko za oko! Krew za krew!

Niech wróg od polskich łuf się nie wykrepi,
Niech polski żołnierz naciera jak lew,
Za łzy, wzięcia, Majdanek; Oświęcim!
Oko za oko! Krew za krew!

Niech trupy Niemców w krwi popłyną,
Niech się rozdźwięczy nasz zwycięski śpiew,
Naprzód Polacy! Przed nami Lenino!
Oko za oko! Krew za krew!

I pokazali, że nie zginęli,
Nawet jeżeli oni zginęli.
Polska wciąż żyje, Polska mścić zaczęła!
Lenino! Lenino! Lenino!

Władysław Broniewski

Syn podbitego narodu, syn niepodległej pieśni,
O czym i jak mam śpiewać, gdy dom mój — ruiny i zgliszcza?
Jak czołg przetoczył się wrzesień ziemi ojczystej przez pierś,
a moja dłoń jest bezbronna i bezbronna jest ziemia ojczysta.

Ja na tę ziemię powrócę, ja chcę ją zbawić, ocalić,
stamtąd chcę światu plonąć serca i pieśni pożarem,
chcę, żeby z gruzów Warszawy rósł żelbetonem socjalizm,
chcę, żeby Hejnał Mariacki szumiał czerwonym sztandarem.

Dumna i piękna Warszawo, chwała twoim ruinom,
chcę zliczyć i ucałować twoje męczeńskie cegły.
Podaj mi dłoń, Białorusi, podaj mi dłoń, Ukraino,
wy mi dacie na drogę wasz sierp i młot niepodległy.

Luno wolności ludów, moc w zaciśniętej pięści!
Przemina dni niedalekie i będzie się świat rówieśnił.
Piszę dłońią bezbronną, groźną, chociaż się nie mści,
syn podbitego narodu, syn niepodległej pieśni.



Reprodukcja plakatu wojennego z 1945 r.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Naprzód

Więc nie zginęła — i nie zginie!
Wolność — żywym, chwata — temu, co padnie!
Za krew bliskich przelana niewinnie
W pierś Berlina — stalowy bagnet!

Za ruiny, za mord, za zgliszcza,
za zbielaczy śród kaźni włos —
jeszcze jeden śmiertelny wystrzał,
jeszcze jeden żelazny cios!

Jeszcze jeden cios, byle z mocą,
nim ostatni śrok oddechu nie zaprze —
aż zawali się wieko nad nocą
i wesóły dzień nastanie nam... Naprzód!

Helena Jaworska

Obrońcom Stalingradu

Nad Stalingradem
świt —
jak popiół nieostygły leży.
Ruiny mgłami dymią,
ciemniem w niebo wbite.

Na drzewach niezwalonych kominów
słońce
rozpostrzyj szerzej.

Takim dzisiaj sztandarem
niezwyciężone miasto nakryte.

Chcieli z tej ziemi
wolność
pazurami polskó w wyszarpać.

Szł w dymie brodzęgo.
Czołgamii walili do bram.

Szybciej niż pancerne dywizje
od schylonych grzbietów Karpat
parł znad Zatoki Biskajskiej okrzyk:

No pasaran!
No pasaran! Czy słyszysz?

Kark ugięty prostuj!
Towarzyszu z Warszawy, Oslo, Paryża, Pragi

nieprawda, że znad Wołgi daleko.
Ten okrzyk przerzucić mostem
i tylko ramię wyciągnięte
przedłużyć o nabity karabin.

Znad horyzontu
wolność
na rękach stwardniałych wsparta
w Atlantyk stopę zamurza.

Błasi.
o Alpy się oparł.

Dziś lud wydziera z historii
przemocy szczerząc kartę.
Nad Stalingradem świt.
I świt nad Europą.



Wiedenki manifestują swą wolę pokoju

Answered on the visit of American generals

Europejska wizyta generałów amerykańskich objęła nie tylko Anglię i Francję. Ci wysłannicy imperialistycznych twórców paktu atlantyckiego odwiedzili również i Austrię. Wiemy, że ludność Paryża przeciwstawiała się ostro planom podżegaczy wojennych i przyjęła dostojników sztabu amerykańskiego obrzyziwami i burzliwymi manifestacjami na rzecz pokoju. W Wiedniu nie do szło wprawdzie do manifestacji, — mieszkańcy tego miasta w inny jednak sposób zademonstrowali swą wolę pokoju, wobec przygotowujących nową awanturę generałów amerykańskich. W dniu 7 sierpnia br. przez centrum miasta przeciągnęły kolumny kobiet — młodych dziewcząt, przybranych w olbrzymie, umieszczone na piersiach afisze, na których przechodnie czytali hasła walczących o pokój kobiet austriackich. Treść szeregu napisów była bardzo wymowna. „Zadna malca — Wiedenka nie da wam swych dzieci na mięso armatnie”. „Zadnego żołnierza dla następnej wojny!” itp. Oczywiście ta manifestacja kobiet nie spotkała się z przyjaznym przyjęciem władz. Manifestantek nie do puszczonego do hotelu, w którym zatrzymał się dygnitarze amerykańscy. Niemniej jednak manifestacja wywarła w Wiedniu i w całej Austrii olbrzymie wrażenie.

Głos Kobiet

Zadania i rola kobiet w Polsce Ludowej

Łódzkie aktywistki PZPR obradują

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Łodzi narada aktywistki PZPR z udziałem I-szego sekretarza Komitetu Łódzkiego, tow. Dworakowskiego. Obecnych na odprawie było 380 kobiet. Były to członkinie Wydziału Kobięcего KE PZPR partynje działaczki Ligi Kobiót i Związków zawodowych, członkinie prezydium Dzielnicowych Wydziałów Kobięcých. Obradom przewodniczyła tow. Ciesielska.

Referat o charakterze polityczno-organizacyjnym wygłosiła kierowniczka Wydziału Kobięcего KE PZPR tow. Kędrak. W referacie swym omówiła ona zarówno sprawy organizacyjne, jak i zagadnienia międzynarodowe. Zwróciła także uwagę na rolę i działalność Watykanu — partnera imperialistów amerykańskich. Tow. Kędrakowa stwierdziła, że odpowiedziami na szkodliwe manewry reakcji będzie wzmożona aktywność kobiet na wszystkich odcinkach pracy. — Należy wprowadzić do partii najlepsze kobiety, w pierwszym rzędzie przodownice pracy, aby zdecydowanie zwiększyć ilość kobiet — członkowie partii. Na odcinku szkolenia kadr partyjnych winniśmy tak pracować, ażeby przyszkolić 40 procent kobiet w szkołach partyjnych i na kursach terenowych. Kobiety winny wzmocnić swoją

Na zakończenie obrad aktywistki partyjne uchwaliły rezolucję następującej treści:

„My, kobiety partyjne, oburzony jesteśmy uchwałą Watykanu, nadużywającego wiary dla celów politycznych. Cel tego jest jasny, chodzi o skłócenie naszego społeczeństwa i przeszkoczenie w budowaniu odrodzonej ojczyzny. Solidaryzujemy się z dekretem Rządu, zapewniającym wolność wyznania i praktyk religijnych, i żądamy surowego karania tyca, którzy usiłowałyby wprowadzić uchwały watykańskie w życie. Nie damy się zastraszyć groźbami papieskimi, uważając je za bezpodstawne i niesłuszne. Kraj nasz został odbudowany dzięki ofiarnej pracy i jednoci całego narodu. My, kobiety, realizując linię naszej partii i wypełniając wytyczne jej Komitetu Centralnego, będziemy stały na straży tej jednoci i nie depucimy, by reakcyjna cześć kleru używała ambony do walki z władzą ludową.

Wzmocną pracę nad rozbudową kobiecych szeregów partyjnych, rozwojem odpowiedzialności pracy, wzmocnieniem szeregów masowej organizacji kobiecej — damy zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim, którzy chcą przeszkodzić w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu”.

Uświadamiamy masy kobiece

Przodownice społeczne i ich obowiązki

Obecnie wszystkie zarządy Ligi Kobiót wypełniają postanowienia Zarządu Głównego, nakładające na nie obowiązek wyznaczenia 10 procent spośród członkiń kół przodownic społecznych. Kobiety, które podejmują się tych zadań, spełniać będą ważną i odpowiedzialną misję. Na ich barkach bowiem społecznie obowiązek prowadzi do masowej akcji agitacji wśród kobiet. Działanie to ma doniosłe znaczenie, gdyż stać się winno najskuteczniejszą formą przeciwdziałania na swą wpływem reakcji. Wśród klasowy prowadzi swą robotę z ukrycia, uporczywie snując, intrygi plotek, pragnąc przeszyć nastroje niepokoju do Państwa Ludowego, nastroje paniki wojennej i t. p. Przodownice społeczne muszą przeciwdziałać tym wrogim zakusom podziemia uporczywą i systematyczną akcją wyjaśniającą, uświadamiającą. Bawiam wpływem szeptanej propagandy najłatwiej osiągnąć właśnie kobiety, nie biorące udziału w pracach organizacji, gospodynie domowe, wiele spośród kobiet wiejskich.

Przodownice społeczne pracują na swym terenie, a więc w zakładzie pracy i w miejscu swego zamieszkania. Działalność swą rozwijają przy pomocy rozmów indywidualnych lub grupowych. Każda z nich pracę uświadamiającą prowadzi przez wytłumaczenie na swą towarzyszkę od wczoraj, na grupę kobiet w sali produkcyjnej, kierując również rozmowy na tematy polityczne i społeczne wśród swych najbliższych domowych sąsiadek. Przodownice społeczne nie wolno zapomnieć o swej roli i wtedy, gdy styka się z innymi kobietami podczas zakupów. Oddziaływać też można na swe otoczenie i w czasie jazdy tramwajem, na zebraniu towarzyskim i t. p. Mobilizowanie Kobiet jest celem wszystkich masowych wystąpień, urządzonych przez organizację kobiecą. Na wiecie odczyty, pogadanki i t. p. nie przychodzi jednak wszystkie kobiety. Wiele spośród nich nie udziela się wcale życiu społecznemu, a wszystkie swe zainteresowania skupiają wokół spraw gospodarstwa domowego i rodziny. Do tych kobiet właśnie najłatwiej jest dotrzeć przodownice społeczne. Ażeby ta forma pracy mogła osiągnąć jak najlepsze rezultaty, należy ka-dry przodownic społecznych tak rozwinąć by świadomy aktyw kobiecej do cierał wszędzie.

działalność w grupach agitatorów, brać szerszy udział w akcji łączności ze wsią. Aby członkinie partii, pracujące na tym odcinku mogły prowadzić planową pracę wśród kobiet wiejskich, winny być odpowiednio szkoleni.

Stawiamy sobie również ambitne zadania wciągnięcia wszystkich kobiet robotnic do współzawodnicstwa. Lidzce Kobiety należy pomóc w wykonaniu zobowiązań podjętych w III etapie współzawodnicstwa między Łodzią a Warszawą. Należy otoczyć opieką przodownice społeczne, wzmocnić prace oświatową, organizować zespoły czytelnictwa, wieczory świetlicowe, wycieczki, brać udział w walce z analfabetyzmem. Pracę kobiecą w Związkach Zawodowych należy usprawnić. Działalność referentek związkowych winna być zespolona z pracami Komisji Kobiecych i Ligi Kobiet. Praca partii na odcinku kobiecym musi zostać wydawnie wzmocniona. Każda aktywistka partyjna winna być agitatorką gdziekolwiek się znajdzie, jej obowiązkiem jest wyjaśniać kobietom słuszne stanowisko naszej partii i naszego Rządu.

Nad referatem wywiązała się ożywna dyskusja, w której wzięło udział 9 towarzyszek.

Tow. Lutosłńska zwróciła uwagę, że w chwili obecnej należy otoczyć specjalną opieką młodzież szkolną, podlegającą często nieodpowiedniemu wpływom.

Tow. Kuświkowa zwraca uwagę na konieczność zwiększenia wysiłku przy organizowaniu najszerszych mas kobiecych we współzawodnicztwie pracy.

Tow. Golebiakowa mówi o konieczności szkolenia kobiet. Nie we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych towarzysze rozumieją całą wagę tego zagadnienia. Przedmiotem dyskusji była też ostatnia uchwała Watykanu. Tow. Denysowa (b. więziarka Oświęcimia) przypomniała, że wówczas, kiedy dyktando Hitlerowsy palił tysiące ludzi w krematoriach, nie było cudów i papież milczał. Teraz papież błogosławi oprawców. Tow. Łaska stwierdza, że najskuteczniejszym naszym orężem jest praca. Musimy walczyć z ludźmi, którzy nam szkodzą. Nie tylko ze zbrojnym, ale z gospodarczym podziemiem. — Wszystkie uczestniczki dyskusji deklarowały gotowość wzmocnienia pracy — gdyż to jest jedyna i najszlachetniejsza odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych.

Podsumowanie dyskusji dokonał tow. Dworakowski.

Wynikiem zamknięcia II etapu współzawodnicztwa organizacji kobiecych było wyłonienie ponad 5 tysięcy przodownic społecznych, na terenie 6-ej województw. Trzeci etap współzawodnicztwa ma przysporzyć w całym kraju 100 tysięcy kobiet, które podejmą się roli przodownic społecznych.

Nad pracą przodownic społecznych czuwać będą zarządy poszczególnych kół, dzielnic ligowe lub też organizacje powiatowe. Aby przodownice społeczne mogły spełnić należycie swe zadania, musi mieć przydzielony określony ściśle teren swego działania, — grupę sąsiadek, koleżanek, przyjaciół, — grupę sąsiadek, koleżanek, przyjaciół itp. Działalność jej nie jest akcją anonimową, jest pracą z określoną grupą ludzi. Dlatego też, wyznaczając swe członkinie do roli przodownic społecznych, zarządy kół ligowych winny wybierać takie kobiety, które cieszą się szacunkiem w swoim środowisku i które pojmują w pełni swe zadania, a ponadto posiadają dar przekonywania innych. Przodownicom społecznym należy pomóc w pracy. Poddawać im tematy, dostarczać materiały, nauczyć je reagować na każdą plotkę, która rozchodzi się w danym środowisku. Tylko dzięki takiej pracy tysięcy grup przodownic społecznych dotrzeć będziemy mogli do najszerszych mas kobiecych, prowadzić stałe i systematyczne ich uświadamianie.

Praca wśród kobiet i dla kobiet

Reorganizacja poczynań Związków Zawodowych na odcinku kobiecym

W chwili odzyskania niepodległości ilość kobiet w ruchu zawodowym, rozumiejących rolę i zadania Związków Zawodowych, była stosunkowo niewielka. Stanowiły one nieliczną garstkę wśród kobiet na ogół społecznie i politycznie biernych, nie zdających sobie jeszcze w pełni sprawy z zachodzących przemian w życiu najszerszych mas. Dlatego też zagadnienie uaktywnienia najszerszych rzesz kobiet pracujących nabralo wówczas tak doniosłego znaczenia. Narzuciło to konieczność prowadzenia stałej i systematycznej pracy uświadamiającej wśród kobiet. Rolę tę podjęła Społeczno - Obywatelska Liga Kobiót. Organizacja ta jednak nie była w stanie zająć się wszystkimi zagadnieniami kobiet pracujących zawodowo. Powstała konieczność utworzenia w ruchu zawodowym ogniw, które poprowadziłyby pracę wśród kobiet. Powołano do życia wydziały, referaty i rady kobiece we wszystkich instancjach związkowych.

Zapoczątkowana przed dwoma laty działalność tych agend związkowych dała pomyślnie wyniki. Wzrost uświadomienia społecznie i politycznie wśród najszerszych rzesz kobiet pracujących, co przede wszystkim znalazło wyraz w zmianie stosunku do pracy zawodowej. Kobiety biorą dziś masowy udział we współzawodnicztwie pracy (w wielu zakładach stanowią one 70 procent współzawodniczących), doceniają w pełni sprawę zwiększenia wydajności pracy i poprawienia jej jakości. Wzrosły też poważnie kadry aktywistki kobiecych. Również podnosi się systematycznie poziom wyrobienia społecznego aktywów kobiecych.

Osiągnięcia kobiecych ogniw związkowych byłyby często uwarunkowane stosunkiem władz Związku do odcinka prac kobiecych. Tam, gdzie zagadnienia te były należycie oceniane, referaty kobiece pracowały sprawnie i wydawnie. Natomiast w zarządach, w których tych spraw nie oceniano właściwie, kulała praca wydziałów i referatów kobiecych. Takie doświadczenia narzuciły konieczność przeprowadzenia reorganizacji pracy na terenie kobiecym w Związkach Zawodowych. Należało stworzyć takie formy organizacyjne, które zainteresowałyby sprawami kobiecymi cały aktyw związkowy.

Dlatego też na wniosek prezydium Rady Kobiet przy CRZZ — Wydział Kobiecej CRZZ wystąpił o włączenie odcinka pracy kobiecej do działów, wydziałów i referatów organizacyjnych wszystkich instancji związkowych.

Na posiedzeniu sekretariatu CRZZ postanowiono:

1) włączyć wydział kobiecej do działu organizacyjnego CRZZ oraz włączyć wszystkie wydziały kobiece zarządów głównych, referaty kobiece ORZZ, zarządów okręgowych i oddziałów do właściwych wydziałów i referatów organizacyjnych;

2) na wszystkich szczeblach organizacyjnych w Związkach Zawodowych włączyć do kierowniczego organizacyjnego aparatu kierowniczki wydziałów i referatów kobiecych.

Działalność wydziałów i referatów kobiecych będzie miała na celu systematyczną pracę nad podniesieniem uświadomienia społecznego i politycznego kobiet pracujących i żon robotników; uaktywnienie kobiet w pracy zawodowej i społecznej oraz zgłaszanie poszczególnym działom i wydziałom wniosków w sprawach pracy i warunków bytu kobiet. Ponadto do najważniejszych zadań wydziałów i referatów kobiecych należy włączenie jak najszerszych kobiet do pracy nad realizacją uchwały II Kongresu Związków Zawodowych.

Silny ludu tworzą nowe życie

Wielka data w historii Rumunii

Co przyniosło wyzwolenie kobietom rumuńskim

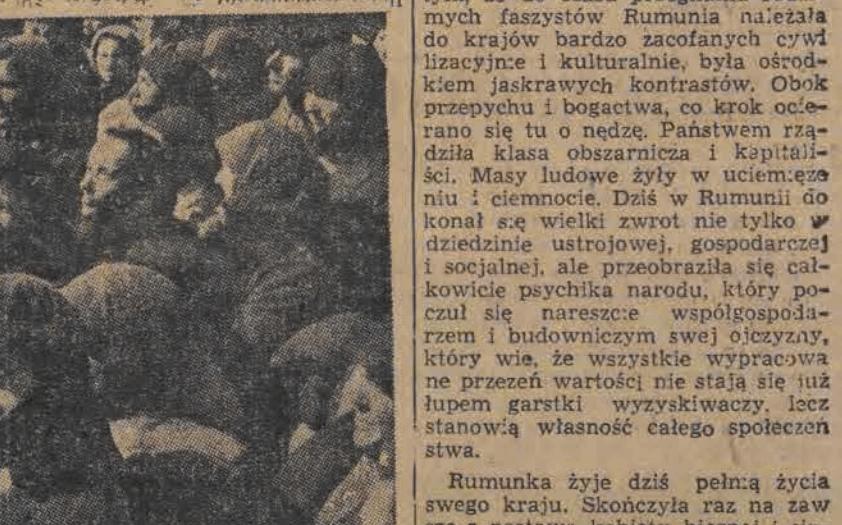
Dzień 23 sierpnia obchodzony był uroczystie przez cały naród rumuński. Od tej bowiem daty rozpoczął się punkt zwrotny w historii ludu rumuńskiego. Po uwolnieniu kraju przez wojska radzieckie, w Rumunii odrodziła się nowa, lepsza przyszłość dla narodu Rumunów. Kobiety Rumunii radośnie obchodziły to święto, boć przecież dla nich dzień ten przynosił nadzieję i radość.

Tow. Kulewskowa zwraca uwagę na konieczność zwiększenia wysiłku przy organizowaniu najszerszych mas kobiecych we współzawodnicztwie pracy.

Tow. Golebiakowa mówi o konieczności szkolenia kobiet. Nie we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych towarzysze rozumieją całą wagę tego zagadnienia. Przedmiotem dyskusji była też ostatnia uchwała Watykanu. Tow. Denysowa (b. więziarka Oświęcimia) przypomniała, że wówczas, kiedy dyktando Hitlerowsy palił tysiące ludzi w krematoriach, nie było cudów i papież milczał. Teraz papież błogosławi oprawców. Tow. Łaska stwierdza, że najskuteczniejszym naszym orężem jest praca. Musimy walczyć z ludźmi, którzy nam szkodzą. Nie tylko ze zbrojnym, ale z gospodarczym podziemiem. — Wszystkie uczestniczki dyskusji deklarowały gotowość wzmocnienia pracy — gdyż to jest jedyna i najszlachetniejsza odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych.

Podsumowanie dyskusji dokonał tow. Dworakowski.

skiej Republiki Rumuńskiej zaczęły tworzyć nową, lepszą przyszłość dla narodu Rumunów. Kobiety Rumunii radośnie obchodziły to święto, boć przecież dla nich dzień ten przynosił nadzieję i radość.



Na zebraniu rumuńskiej organizacji kobiecej

Jak się UBRAC

być uszyte zrecznie (niezbyt ciasne, ani też na wyrost). Najodpowiedniejszą na ten cel materiałem są bawełniane kretony, bądź też tkaniny o wzorze kratki. Możemy również użytkować odzież, nienadającą się już do noszenia przez starszych członków rodziny (oczywiście po podaniu jej gruntownej przerobce). Na załączonym rysunku widzimy 5 sukienek dziewczęcych. Wybór jest obfity. Każda z matek znajdzie wśród tych modeli sukienkę, odpowiednią dla swej pociechy.

Bluzka jest niezbędnym uzupełnieniem tak modnych tego lata klasycznych kraciatych spódnic i „angielskiego” jesiennego kostiumu. W jesiennych kolekcjach bluzek znajdziemy wiele fasonów, przybranych kolorowym haftem. Haft ten zastępuje tak modne to niedawna wszelkiego rodzaju marszczenia, falbanki itp. Bluzki, które nosić będziemy jesienią, oznaczają się daleko posuniętą prostotą kroju tak, że wiele spośród nas będzie mogło sporządzić sobie też niezbędną część odzieży w domu.

Suknie odpowiednie na ciepłe dni lata i pierwsze tygodnie jesieni uszyjemy z lekkich tkanin wełnianych. Jeżeli sukienka taka ma nam służyć i w okresie zimy, pożyjemy o tym, by sporządzić ją z ciemniejszego materiału. Jeżeli natomiast przeznaczamy ją wyłącznie na okres wczesnej jesieni, wówczas możemy ją uszyć z tkaniny o barwie jaśniejszej.



Na załączonych rysunkach przedstawiamy 4 modele takich sukienek.

Coraz więcej kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach

Obowiązki kierownika działu robot remontowych w oddziale krakowskim SPB powierzono kobiecie, inż. Marii Markowskiej. Kieruje ona zespołem wyspecjalizowanych rzemieślników, przeprowadzających remonty — skomplikowanych zabytkowych budynków. Zespół ten przeprowadza obecnie remont zabytkowej fasady gmachu Zakładu Chemii Uniwersytetu, prowadzi przebudowę gmachu Politechniki oraz kilkunastu innych obiektów.

Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory sukienek dziewczęcych, bluzek oraz sukien odpowiednich na ciepłe i chłodniejsze dni kończącego się już lata. Sukienki dla dziewczynek w wieku od lat 8 do 12 aby były ładne, nie muszą być wcale sporządzone z kosztownych materiałów. Stawiamy im jedno wymaganie — winny



Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 28 sierpnia 1949 r.
Dziś: Augustyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Adres Redakcji: R.S.W. „Prasa”,
Plac Kościuszki 16, telef. 2-50,
godziny przyjęć 10—12.

Pozdrowienia z Polanicy

Jesteśmy wdzięczni tym, którzy troszczą się o świat pracy

W dniu wczorajszym poczta przyniosła nam list z Polanicy Zdroju, który drukujemy w całości. Oto jego treść:

Szanowna Redakcja!

Już od 15 sierpnia bawimy w Polanicy Zdroju, jako czasowicze z Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim. Tyle przeżywamy wrażeń, że chociaż częściowo chcielibyśmy się z Tobą, droga Redakcjo, podzielić wrażeniami.

Na samym wstępie chcemy podkreślić gościnność, jaką nacechowane było przyjęcie nas tu przez kierownictwo czasowic. Wszędzie jest pięknie i czysto, pensjonaty utrzymane są we wzorowym porządku, ład w pokojach i korytarzach, a już kwestia wyżywienia nie następuje żadnych uwag. To nie jedzenie — a prawdziwa „wyżerka”. Czasowicze nie tylko że odchodzą od stołu sto procentowo najedeni, ale jeszcze mogą sobie wziąć coś do jedzenia, gdyby uważali, że w międzyczasie będą głodni.

W pierwszych dniach pogoda była nie zbyt, ale już pod koniec tygodnia tak się „utemperowała”, że czasowicze można było używać, jak to się mówi „całą gębą”, tym bardziej, że miejscowa instruktorka nie zapomniała o rozrywkach, ale jeszcze je swoim entuzjazmem

potęguje, urządzając wycieczki w najpiękniejsze zakątki ziemi dolno-sińskiej, jak Kudowa, Duszniki, Szczytni, Międzyzdroje itd., gdzie sama natura i piękne zabytki kultury stowiańskiej czynią na każdym kroku w czasowiczach.

Termin zebrania

Kola prelegentów przesunięty

Zapowiedziane na dzień 30 bm. zebranie członków Kola Prelegentów przy Miejskim Komitecie PZPR zostało przelożone na dzień 31 bm. (środa).

Zebranie odbędzie się o godzinie 18 w lokalu MK PZPR.

Uwaga aktywiści ZMP

W dniu 29 bm. (poniedziałek) o godzinie 18, w lokalu Miejskiego Zarządu ZMP przy ul. Wojska Polskiego Nr 2, odbędzie się odprawa aktywów szkolnego Związku Młodzieży Polskiej z terenu Tomaszowa.

Na odprawę winni obowiązkowo przybyć członkowie Zarządów Kół Szkolnych. Tematem odprawy będzie omówienie spraw związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

lekkie WP. Ze składek członkowskich wpłacono w dniu 22 lipca br. kwotę 40.000 zł, na ten cel, podkreślając, że TPZ jako organizacja będąca wykładnikiem uczuć całego społeczeństwa do Odrodzonego Wojska Polskiego, w pełni docenia znaczenie szerszenia sportów, podnoszących tezyne żołnierską.

Równoległa akcja fundacji pomnika Gen. Świerczewskiego jest również na ukończeniu i przewiduje się przekazanie na ten cel już zadeklarowanych kwot w terminie do 10. IX. br. Poważnym przedmiotem są częściowe uzupełnienie wyposażenia świetlic miejscowej jednostki wojskowej i likwidacja kosztów prowadzenia świetlicy i bufetu w czasie trwania urzędowania Komisji Ponorowej.

Uzyskanie lokalu w PCK przy ul. Armii Czerwonej Nr 10 dla sta-

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś o godzinie 18 na boisku „Związkowca” rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy „Związkowcem” z Sieradza i „Związkowcem” miejscowym. Mecz ten będzie drugim spotkaniem obydwu finalistów walk o puchar ZS „Związkowiec” — Okręg Łódzki. Pierwsze spotkanie w Sieradzu zakończył się nieznacznie zwycięstwem Tomaszowian w stosunku 1:0.

Nadmienić należy, że drużyna „Związkowca” — Sieradz mimo przynależności do klasy „C” kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa i odnoszą już sukcesy z drużynami wyższych klas.

W walkach o puchar Sieradzanie pokonali już „Związkowiec” łódzki (benjaminek klasy A) oraz „Związkowiec” (czarni) — z Radomska, „Związkowiec” tomaszowski dołożył napewno starań, by do swoich trofeów dołożyć jeszcze jeden puchar i przez zwycięstwo mógł reprezentować nasz okręg w spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Siatkarze i koszykarze „Związkowca” wyjeżdżają dziś do Radomia na rewanżowe spotkanie z miejscową „Stalą” (dawniej Broń).

Za kilka dni może być za późno

Kto się jeszcze nie zapisał na Uniwersytet Powszechny

Każdy dzień przynosi nowe nazwiska i nowe dziesiątki kandydatów na Uniwersytet Powszechny, który uruchamia Państwowa Rada Związków Zawodowych.

Ledwie zdążyliśmy odnotować przekroczenie osiemdziesiątki, a już następnego dnia asystował śmy przy zapisie sto dwunastego i trzynastego kandydata. Były to robotnice PZPW Nr 28, członkini PZPR tow. Teresa Bolasińska i Maria Szewczyńska. Obie zatrudnione w charakterze cerowaczek.

— Co spowodowało, że zapisujecie się na uczelnie?

— Po prostu! Jeśli stworzono nam tak wspaniałą okazję, jeśli stworzono warunki, w których równoległe obok pracy zawodowej można zdobywać wiedzę, to

przecież trzeba je wykorzystywać — mówi tow. Bolasińska. Rozmawiamy przez kilka minut o przyszłej nauce. Obie nasze to-

Interpelacja naszych Czytelników

Co na to PKS?

Z dniem 1 sierpnia br. dyrekcja PKS wprowadziła opłatę manipulacyjną przy sprzedaży biletu przez konduktora w tych miejscowościach, gdzie znajdują się kasy PKS. Opłata jest stosunkowo wysoka, gdyż wynosi 60 złotych.

W Tomaszowie, oprócz krańcowego przystanku samochodowego przy ul. Jerolimskiej mamy również przystanek na punkcie kontrolnym w Starzycach. Przy ul.

Jerolimskiej kasa jest, w Starzycach kasy nie ma.

W piątek, dnia 26 bm. wsiadłem w Starzycach do auta odchodzącego z Tomaszowa o godzinie 17.20, chcąc dostać się do Ujazdu. Bilet do tej miejscowości kosztuje 60 złotych.

Jakież było moje zdziwienie, gdy konduktor zażądał 120 złotych, motywując tym, że Starzycy są jeszcze w Tomaszowie, a w Tomaszowie jest kasa biletowa. Musiałem zapłacić podwójną cenę, choć z każdą złotówką muszę się liczyć.

I czy to jest słuszne?...? Więc poco jest właściwie ten przystanek, jeśli wiadając, należy dopłacić do biletu?... Chyba jest pogo, by pasażerowie z tego krańca miasta nie potrzebowali biegać blisko 3 kilometry do dworca w śródmieściu, gdzie znajduje się przystanek krańcowy. Ale jeśli tak, to dlaczego wymaga się obecnie nabywania biletu w kasie?...

To ja ewentualnie miałem pójść do kasy kupić bilet, a potem znów wrócić na przystanek w Starzycach?...? To zagadnienie jest dla mnie zbyt trudne, bym mógł je sam zrozumieć i dlatego proszę odpowiednie czynniki PKS-u by raczyły mi tajemnicę przystanku w Starzycach i sprawę dopłaty manipulacyjnej z tego przystanku wyjaśnić. Tym bardziej, że przed kilku dniami nie pobrano odemnie dopłaty.

Kazimierz S.

Wędrowka po województwie

WIELUŃ

W roku bieżącym przeprowadzone zostały prace związane z uzupełnieniem i unowocześnieniem wewnętrznych urządzeń przedszkola w Komornikach. Na prace te wydano w roku bieżącym ponad 120 tysięcy złotych. Przeszkole otrzymało nowe mebelki dla dzieci, jak stoliki, krzeselka oraz specjalne kółki do zabaw.

ZDUŃSKA WOLA

Kierownictwo Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zdunskiej Woli zamierza w przyszłym kwartale bieżącego roku zorganizować kurs dla pracowników administracyjnych. Kurs ten ma na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w różnych działach tutejszych zakładów. Inicyjatywę utworzenia kursu pracownicy powitali z ogromnym zadowoleniem.

ŁOWICZ

Na terenie powiatu łowickiego istnieje w tej chwili 12 bibliotek oraz 54 punkty biblioteczne. Posiadają one obecnie ogółem około 12 tysięcy tomów. Wszystkie biblioteki prenumerują wydawnictwa KUK-u. Poza tym subsydiowane są przez Wydział Powiatowy, który pomaga również przy organizowaniu kursów bibliotekarskich dla osób zatrudnionych w terenie.

Złóż ofiarę na

Odbudowę Warszawy

Strycharze opoczyńscy wykonali plan

Ostatni rok planu trzyletniego stał się w naszej gospodarce narodowej okresem wyjątkowych wysiłków. Zalogi wszystkich niemoal zakładów i instytucji starają się przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego przewidzianego na rok bieżący. Klasa robotnicza zdaje sobie doskonale sprawę, że tylko w ten sposób stworzona zostanie mocna fundamenty pod przyszły sześciolletni plan — plan dobrobytu. Meldunki o wykonaniu planu płyną ze wszystkich zakątków naszego kraju. W tych dniach meldunek taki złożyła załoga Państwowej Parowej Cegielni „Białaczów” w powiecie opoczyńskim.

„Kierownictwo, organizacja partyjna PZPR, Rada Zakładowa i cała załoga Państwowej Parowej Cegielni „Białaczów” meldują, że dnia 24.8.1949 r. o godz. 9-ej plan produkcyjny cegły surowki na rok bieżący został wykonany. Na knowania podlegający wojennym odpadami coraz bardziej wyrażoną pragnienie do pokoju. Produkcujemy cegły na nowe domy i nie dopuszczamy aby zostały one zburzone przez chciwych zysków handlarzy broni.

Nasi korespondenci piszą

PZGS „zdobycwa” trasę W-Z

Widzieliśmy 7-my cud świata

Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę wycieczka do Warszawy już na tydzień naprzód zelektryzowała pracowników PZGS. Wiele było wycieczek i wypraw, cieszą-

cych się powodzeniem, ale żadna jeszcze nie wypadła tak imponująca co pod względem ilości uczestników, jak właśnie ta do Warszawy. Dwa olbrzymie samochody były po brzezi wypełnione, tak, że śledzić w bezce nie mogą się pochwalnie większym wykorzystaniem przestrzeni, niż to uczynili nasi entuzjaści Warszawy.

Po wesołej i przeplatanej śpiewami podróży znaleźliśmy się nareszcie na Placu Zamkowym, gdzie po zwiedzeniu okolicznych ruin Starego Miasta zesłaliśmy na najciekawszy odcinek Trasy W-Z, jakim jest niewątpliwie odcinek od Grubej Kaśki i pałacu Radziwiłłowskiego do Dworca Wileńskiego. Podziwialiśmy tunel, podziwialiśmy ruchome

schody, na których wjeżdżaliśmy swobodnie do góry, podziwialiśmy Mariensztat, który swym europejskim wyglądem niczym nie przypomina przedwojennych rufer i ciasnoty ulic. Rzucił się tam w oczy potężny, inkrustowany zegar na frontonie jednego z domów. A gdy wybijał godziny, zdało się, że to brzmiał potężny głos dzwoń Zygmunta na Wawelu.

Most Górnośląski, ten szczyt techniki i twórczego mózgu polskich inżynierów i rak robotników, wywarł na nas olbrzymie wrażenie. Ale niedość było przejechać czy przejść przez niego, gdyż najciekawszym może momentem było widzieć go z dołu, jak ten olbrzymi ciężar opiera się na dwóch ruchomych żelaznych waleczkach,

nachylających się w jedną lub w drugą stronę, zależnie od wahań temperatury.

Aby należycie ocenić to wielkie dzieło, jakim jest Trasa W-Z, ile wysiłków i niezmiernych pracy kosztowało jej wybudowanie, trzeba by cofnąć się parę lat wstecz i uprzytomnić sobie, jak wyglądało to pobożewisko i rumowisko ze lastwa i gruzów, wtedy dopiero można osądzić, co może silna i zjednoczona wola ludu pracującego.

Niech się nie chwali Francuzi swoim 7-mym cudem świata — wysiłkiem, gdyż nasza Trasa W-Z jest większym cudem, została bowiem zbudowana przez takich ludzi i w takim tempie, o jakich się nawet filozofom nie śniło. Koresp. „Głosu” Fr. Naw.

Z dużej chmury mały deszcz

Zespół redakcyjny z PFFT Nr 2 śpi

Przed trzema tygodniami byliśmy obecnie na nadzwyczajnym posiedzeniu komitetu redakcyjnego gazetki fabrycznej PFFT Nr 2. Posiedzenie to zwolane zostało między innymi dlatego, że młodzież rozpoczęła wydawanie osobnej gazetki i wezwwała zespół redakcyjny do współzawodnictwa. Nakreślono wtedy plany najbliższego numeru i potrząsając groźnie piórami mówiono: my wam (niby tym młodemu) pokażemy!...

Kiedy odchodziliśmy z zakładu szanowni redaktorzy mówili: towarzyszu!.. na piątnastego (oczywista — sierpnia) nasza gazetka będzie taka!.. A przy tym — „ta ka!” obowiązkowo podnosi się na wysokość piersi zagięty łokieć... Powiedzieliśmy wtedy: ano, zobaczymy!...

15 sierpnia po cichutku, by nas nikt nie widział (prócz straży przemysłowej), pobięliśmy oglądać nowy numer gazetki. Obejrzelimy jedynie stary z połowy lipca. Nie odezwalaliśmy się słówkiem.

20 sierpnia spytaliśmy jednak kogo należy, jak z tą gazetką jest właściwie?... Usłyszeliśmy odpowiedź, że wszystko jest, tylko mądszynistka nie zdążyła przepisać artykułów i że możemy za dwa dni podziwiać nowy numer.

Żarty, żartami, a może by jednak ktoś obudził śpiący zespół redakcyjny?

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS TOMASZOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przejęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Czytajcie

„Głos Tomaszowski”

